

## Historie Pacjentów

Wojciech Przybylski

### Jak dowiedział się Pan o swojej chorobie?

Przy okazji wizyty u lekarza rodzinnego, na której poprosiłem o skierowanie mnie do sanatorium z uwagi na problemy z kręgosłupem. Lekarz drobiazgowo przeanalizował bieżące wyniki krwi, pośród których widniał podwyższony stan PSA. Otrzymałem wskazanie pilnej konsultacji z lekarzem urologiem, który podczas badania przekazał mi informację, że prawdopodobnie mam nowotwór prostaty. Ta wstępna diagnoza potwierdziła się w późniejszej biopsji.



### Co czuje osoba, która dowiaduje się, że ma raka?

W pierwszym momencie doznaje szoku bo czuje się zdrowy, nic nie wskazuje na jakiegokolwiek schorzenie, nie było żadnych niepokojących sygnałów. Taka diagnoza to informacja, na którą nie można się wcześniej przygotować. Po otrząśnięciu się i uznaniu powagi sytuacji następuje czas na podjęcie racjonalnego działania. Istnieje realna potrzeba pozbycia się nowotworu w jak najkrótszym czasie i brutalne zderzenie z rzeczywistością służby zdrowia, w której wymagana jest ogromna doza cierpliwości. Mnóstwo formalności i nielogicznych zasad stoi ponad pacjentem i nie pozwala się odpowiednio skupić na celu, którym jest całkowite wyleczenie. Dlatego istotne by powierzyć swoje leczenie odpowiednim osobom, a zaufanie względem lekarzy przekłada się na komfort psychiczny w całym procesie dochodzenia do zdrowia. Równie ważny jest komfort fizyczny w leczeniu, taki jak dostęp do znieczulenia w trakcie biopsji, odpowiednia farmakologia po zabiegu, która zapobiega bólowemu dyskomfortowi, a także organizacja miejsca, w którym się przebywa (czysty, nowoczesny szpital, przestronne jednoosobowe sale, które zapewniają intymność i namiastkę domu).

#### Wojciech Przybylski

61 lat, Reda, Pacjent HIFU CLINIC Centrum Leczenia Raka Prostaty

Z zawodu kierowca, przez większość życia zawodowego przedsiębiorca, ostatnia aktywność związana z motoryzacją. Mąż, ojciec dwójki dorosłych dzieci, od ponad roku szczęśliwy dziadek. Człowiek aktywny fizycznie, od młodości związany ze sportem, pierwotnie jako zawodnik, potem jako trener koszykówki, a obecnie kibic. Zapalony wędkarz i grzybiarz, spędzający każdą wolną chwilę w letnim domku nad jeziorem.

### Jak zareagowała Pańska rodzina i jakie okazała wsparcie?

Dla mojej rodziny jak i dla mnie, choroba nowotworowa to był szok. Z dnia na dzień przewartościowało się nasze życie. Bieżące plany zostały odłożone na późniejszy czas i zajęliśmy się poważnie moim zdrowiem. Najbliższa rodzina pomagała w ustalaniu konsultacji z lekarzami w okolicach naszego miejsca zamieszkania. Natomiast córka działając niezależnie podjęła kontakt z HIFU Clinic i nakłoniła mnie na wyjazd do Warszawy celem odbycia konsultacji. W trakcie leczenia moi najbliżsi byli zawsze obok i okazywali mi wsparcie. Utwierdzali w silnym przekonaniu, by optymistycznie patrzeć w przyszłość. Do Warszawy na operację udałem się z silną grupą wsparcia na czele z roczną wnuczką. Myślę, że obecność rodziny wpłynęła na to, że proces leczenia przebiegł bez żadnych powikłań.

# Historie Pacjentów

Wojciech Przybylski

## Czy opieka lekarska, z którą spotkał się mąż/ ojciec spełniła Państwa oczekiwania?

HIFU CLINIC przekonało nas profesjonalnym i bardzo indywidualnym podejściem do pacjenta. Zaufanie względem lekarzy oraz personelu umacniało się z każdym kolejnym kontaktem i konsultacją. Sam pobyt w szpitalu oraz opieka w okresie okołoperacyjnym była na bardzo dobrym poziomie. Lekarze poświęcają każdemu pacjentowi odpowiednio dużo czasu, drobiazgowo wyjaśniają poszczególne etapy leczenia, są dostępni dla pacjenta oraz najbliższej rodziny. Aspekt wizualny szpitala, sprzęt jakim dysponuje, zapewniona dobra atmosfera i intymność oraz niczym nie ograniczana możliwość przebywania z bliskimi powodują, że rekonwalescencja przebiega bardzo szybko.

## Mając te przykre doświadczenie za sobą co poradzilibyście Państwo osobom, które dopiero otrzymały diagnozę?

Po pierwsze oddać swoje zdrowie w ręce fachowców i nie działać chaotycznie, bo nie zawsze im szybciej, tym lepiej. Zaufać lekarzom, którzy poprzez swoje doświadczenie będą w stanie dopasować konkretne leczenie do danej sytuacji pacjenta. Po drugie według mnie bardzo ważna jest dobra kondycja psychiczna i pozytywne nastawienie w walce z chorobą. Ci, którzy mówią, że wiele rzeczy rozgrywa się w głowie, mają zdecydowaną rację. Dzięki optymizmowi i zaufaniu, że jest się w najlepszych rękach, można przejść przez ten ciężki etap w atmosferze wewnętrznego spokoju i wierze w całkowite wyleczenie.

## Historie Pacjentów

Witold Szczechura

### Jak dowiedział się Pan o swojej chorobie?

Podczas rutynowych badań, robię je raz w roku i staram się, żeby były one jak najbardziej kompleksowe. Jednym z takowych było PSA. Wynik był podwyższony (rok wcześniej był w normie) i zostałem poproszony o skonsultowanie go z urologiem. Pamiętam, że dostać się szybko do urologa nie było łatwo. Ale los mi sprzyjał i po tygodniu niespodziewanie pojawił się wolny termin u urologa. Podczas badania (a było to moje pierwsze tego typu badanie) coś zaniepokoiło lekarza i dostałem skierowanie na biopsję. Wynik okazał się pozytywny.



### Co czuje osoba, która dowiaduje się, że ma raka?

W moim konkretnym przypadku było to raczej niedowierzenie i stwierdzenie, że napewno ktoś się pomylił. Przecież czułem się bardzo dobrze. Nie miałem żadnych objawów, które sugerowałyby, że mam problem z prostatą. Nawet padło podejrzenie na laboratorium, że może pomyłono mój wynik z wynikiem innej osoby. Niestety, to nie była pomyłka.

### Jak zareagowała Pańska rodzina i jakie okazała wsparcie?

Żona natychmiast zaczęła szukać wszelkich możliwych informacji o raku prostaty, oczywiście w internecie, ponieważ sam wynik biopsji nic nam nie mówił. Na wszystkie wizyty lekarskie chodziliśmy razem, myślę że choremu jest potrzebny ten rodzaj wsparcia, bo w stresie nie zawsze jest się w stanie zrozumieć wszystko, co mówi lekarz. W końcu, co dwie głowy, to nie jedna.

### Czy opieka lekarska, z którą spotkał się mąż/ojciec spełniła Państwa oczekiwania?

Tak, opieka jaką otoczono męża spełniła w pełni nasze oczekiwania. Przede wszystkim dokładnie wyjaśniono nam, jakie są możliwe drogi leczenia. Niestety, akurat w tym było tylko jedno możliwe wyjście, czyli operacja, ale też dokładnie wyjaśniono nam dlaczego. Pan doktor wybiegł nawet trochę w przyszłość i powiedział, jak będzie wyglądało życie bezpośrednio po operacji, jak będzie przebiegała rekonwalescencja i czego można spodziewać się w tym czasie. Mieliśmy poczucie, że trafiliśmy we właściwe miejsce i pod opiekę doświadczonych specjalistów.

#### Witold Szczechura

50 lat, Dolny Śląsk, Pacjent HIFU CLINIC Centrum Leczenia Raka Prostaty

Kocham jeść! i nic co smaczne, nie jest mi obce. Dlatego zostałem kucharzem, a potem szefem kuchni i gotuję zawodowo i w domu ponad 30 lat. Miałem ogromne szczęście pracować i mieszkać nie tylko w Polsce, ale i w kilku azjatyckich krajach i dobrze poznać ich kuchnie. W domu od czasu do czasu staram się więc odtworzyć smaki azjatyckich kuchni, ze szczególnym uwzględnieniem mojej ulubionej kuchni koreańskiej. Niedawno, po wielu latach gotowania w hotelowych restauracjach, postanowiłem przejść na nieco mniejszy format i gotować nadal zawodowo, ale w bardziej domowych warunkach. Przeprowadziłem się na wieś, remontuję starą stodołę, w której zamierzam mieszkać oraz przyjmować i karmić tych, którzy zechcą odwiedzić przepiękny Dolny Śląsk.

# Historie Pacjentów

Witold Szczechura

**Mając te przykre doświadczenie za sobą co poradzilibyście Państwo osobom, które dopiero otrzymały diagnozę?**

Nie wpadać w panikę i nie załamywać się. Rak prostaty jest uleczalny, operacja to nie koniec świata. Rekonwalescencja jest stosunkowo szybka, niedogodności mijają, a życie po operacji nie jest w niczym gorsze od tego przed.